

2lec 2009 | 572

BU - III - 3 - 561 - 493 | 09

GK 318 | 313

27 65

Sygn. akt IV.2.H.308/52

Protokół rozprawy głównej.

Dnia 19 stycznia 1953 r.

Sąd Wojewódzki
(Pomiędzy)

Sprawa sta województwa warszawskiego w Warszawie
Mieczysław Zerbina

oskarżony ego z art. 1 pkt. 1) Dekr. z dnia 31. VIII. 1944 r.

Obecni:

Przewodniczący Sędzia S. W. Marian Domański

Sędziowie: Wacław Głowacki

Ławnicy: Piotr Grabkowski

Prokurator Byłowski

Protokolant M. Tomaszewski

Wywołano sprawę o godz. 10 min. 2

Rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się:

Oskarżyciel prywatny¹⁾

jego pełnomocnik

Powód cywilny

jego pełnomocnik

Oskarżony²⁾ Mieczysław Zerbina doprowadzony
i jego obrońca z wyboru - adw. Frynkowski

Ze stron wezwanych na rozprawę nie stawili się:

1) Zbędne wyrazy skreślić.

2) Obok nazwiska oskarżonego, który stawiał się, należy wpisać nazwisko jego obrońcy.

Oskarżony podał co do swej osoby (art. 74 k.p.k.).

Imię i nazwisko (nadto nazwisko panieńskie mężatek i wdów), imiona rodziców, data urodzenia lub wiek, miejsce urodzenia, miejsce zamieszkania, narodowość, wykształcenie, zawód (u nieletnich - zajęcie rodziców, u mężatek - męża) obywatelstwo, pochodzenie społeczne, przynależność społeczną, stan rodzinny (wolny, żonaty itp. liczba dzieci i ich wiek), stan majątkowy, służba wojskowa, przynależność do R.R.U., order i odznaczenia, zaopatrzenie ze Skarbu Państwa (emerytalne, inwalidzkie itp.) stosunek do pokrzywdzonego, poprzednia karalność.

Personalalia oskarżonego jak na karcie 21 akt śledczy, ze zmianami i uzupełnieniami jak w protokole wyprawy z dnia 12. XI 1951 r. a karcie 62 akt sądowy z tym że mieszka obecnie w Nowym Tomyślu przy ul. Niepodległości 49, żonaty, bezdzietny, służył w Armii Polskiej od 28. VIII 1944 r. do 10. XII 1949 r. po ukończeniu szkoły podchorążych, ostatnio w stopniu porucznika.

Karany na 6 miesięcy więzienia z art. 150 § 3 K.K. przez Sąd Woj. dla Woj. warsz. w Warszawie, akta K.2. 450/51, karę zaliczono okres przebywania w areszcie tymczasowym i uznano za odbytą, następnie po zwolnieniu pracował w Centrali Miejskiej Ekspozytura Okręgowa w Poznaniu jako st. referent wprowadzania do czasu ponownego awansowania.

Akt oskarżenia otrzymać.
Ojciec robotnik.

Z wezwanych świadków i biegłych, stawili się wszyscy z wyjątkiem: Józefa Jakubowicza, Sławomira Sucheckiego, Karoliny Arcińskiego i Henryka Żerbina, oraz Józefa Zdobycha.

Sąd stwierdza że dla sw. sw. Jakubowicza, brak jest swobodnego poświadczania odbioru przesłania, zaś dla sw. sw. Sucheckiego i Arcińskiego.

Świadkowie zostali usunięci do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostali na sali (art. 291 k.p.k.).

Odczytano akt oskarżenia.

Oskarżony zapytany przez Przewodniczącego, czy przyznaje się do zarzuconego mu czynu i jakie wyjaśnienia chce złożyć sądowi, podał:

Sygn. akt _____

PROTOKOŁ

Dnia _____ 19__ r.

OBECNI:

Sąd _____ w _____

Przewodniczący

na posiedzeniu jawnym rozpoznawał sprawę z powództwa

Sędziowie

przeciwko _____

Protokolant

Po wywołaniu sprawy stawili się:

wierwania zwrócono nie doreczone, z relacją organu doreczającego że adresaci pod wskazanym adresem są niernymi co do sw. Henryka Żerbi-
na wierwanie doreczone, złożył podanie o uspra-
wiedliwienie jego nieobecności z powodu choroby
załączając kartę zwolnienia, co do sw. Jenege Zdo-
lińskiego wierwanie doreczone.

Prokurator z uwagi na to że doprowadzenie z wię-
zienia sw. Jakubowicza natrafia na trudności wniosł o
skreślenie go z listy do wódów w sprawie, co do konieczności
zbadania pozostałych nie stawiających świadków, zastępczo
nie prawo złożenia wniosku w tym przedmiocie.

Obróca ośgo przychyliła się do wniosku Prokuratora

Sąd postanawia sw. Jakubowicza Jenege zgodnie z wnioskiem
stron skreślić z listy do wódów w sprawie, odnośnie pozosta-
łych nie stawiających świadków powyższe postanowienie
w toku przewodu sądowego.

Świadkowie zostali usunięci do osobnego pokoju
Odczytano akt oskarżenia.

Oskarżony zapytany przez Przewodniczącego, czy przy-
maje się do zarzucanego mu czynu i jakie wyjaśnienia
chce złożyć sądowi podał: Nie przyznaje się do popełnie-
nia czynów zarzucanych mi w pkt. I i II aktu oskarże-
nia, wyjaśniam: W 1940 roku wyniesiono rozprawę
mój z Poronickiego, zarządzeniem władz niemieckich,
po częściowo przebywałem z rodziną w Krakowskim po-
wiecie, a później od 1942 roku w Łokotowskim powiecie.
Ojciec mój pracował w majątku ^{herdyne} który był pod zarządem
niemców, ja również w tym majątku pracowałem, byliśmy
tam do końca 1944 r. z Adamem Futakiem zapornikiem
i w Jabłonnie, wiedziałem, że należał do organizacji podziem-
nej i tam figurował pod pseudonimem „Orlik”, po pewnym
czasie i mnie zapisał do tej organizacji i tam figurowa-
łem pod pseudonimem „Żefir”. Co to za organizacja była
nie wiedziałem, wskutek silnej konspiracji, dopiero się
dowiedziałem w śledztwie, że to była organizacja N. 22.
wiedziałem tylko to że waleryja przeciwko okupantom.
Do tej organizacji należałem tylko po roku i zerwałem
kontakt z Adamem Futakiem.

O zamordowaniu dwóch żydów ^{żydów} od okolicznych gozpo-
dary, żadnego udziału w tym mordownictwie nie brałem.
udziału

W tym miejscu obrońca oskgo prosi na okres dal-
szych wyjaśnień mających być złożonych przez oskar-
żonego zarządzenie tajności rozprawy.

Prokurator wnosi o oddalenie wniosku obrońcy
oskarżonego.

Łódź na mocy art. 247 k.p.k. postanawia
wnioskę obrońcy oskarż. o zarządzenie tajności
rozpoznawania sprawy niniejszej pozostawić bez
uwzględnienia, uznając że nie zachodzi okolicz-
ności, aby ją rozpoznawać przy drzwiach zamknię-
tych.

Wobec rozbierności w zeznaniu oskarż. Prowadni-
cracy odczytał protokół przesłuchania oskarż. w
śledztwie karta 30-32, równocześnie okazał oskarż. podpis na końcu protokołu.

W tym miejscu oskarżony przyznaje, że to jego pod-
pis.

W dalszym ciągu Prowadniczy odczytał sprostowa-
nie (zeznania) złożonego poprzednio przez oskarż. i oka-
zał podpis jego powtorony na tym sprostowaniu.

Oskarżony również przyznaje, że to jego podpis, do-
daje: tak zeznawateń jak jest zapisane, lecz jest to
nieprawda, co zeznawateń, zeznanie to jest zmyślo-
ne, zasugerowany wtedy byłem przez oficera śled-
czego, który podczas przesłuchiwania w śledztwie
podsunął mi taką wersję, zgodnie z zarzutami.
Po złożeniu takich fantazjowanych zeznań nie chcia-
łem ich podpisać, lecz na skutek stosowanych metod
t.j. trzymano mnie w łazience nago i oblewano zimną
wodą i grozono mi że zginę jeżeli przed sprawą uległem
i podpisałem."

W dalszym ciągu Prowadniczy odczytał protokół
przesłuchania oskarż. w śledztwie karta 33 i następnie
i okazał jego podpis powtorony na końcu protokołu.

W tym miejscu oskarżony przyznaje, że to jego podpis
osmiadłera, że zeznanie to również jego fantazja i
podpisał z tych samych powodów i metod stosowa-
nych względem niego w więzieniu.

Przewodniczący w dalszym ciągu odczytał protokół
przesłuchania oskgo w śledztwie karta 51 i następne,
i oskarżił jego podpis powtórzony na tym protokole.

W tym miejscu oskarżony przyznaje swój podpis
osmiadłera: tak zeznawateń dlatego, że w pierwszych
przesłuchaniach zeznawateń i musiałem dalej fanta-
zować.

Przewodniczący w dalszym ciągu odczytał protokół
przesłuchania oskgo w śledztwie karta 69 i następne
i oskarżił jego podpis powtórzony przy końcu protokołu.

Oskarżony po ujawnieniu tego protokołu przyznaje

Przewodniczący zamknął rozprawę i po naradzie ogłosił sentencję ^{wyroku *)} ~~postanowienia~~ ^{orzęd-}
mił, że sentencja orzeczenia ogłoszona będzie w dniu 19..... r.

Przewodniczący

Protokółant

W dniu 19..... r. Przewodniczący ogłosił sentencję ^{wyroku *)} ~~postanowienia~~.

Przewodniczący

Protokółant

*) Niepotrzebne wykreślić.

Sygn. akt _____

PROTOKOŁ

Dnia _____ 19__ r.

OBECNI:

Sąd _____

m _____

Przewodniczący _____

na posiedzeniu jawnym rozpoznawał sprawę z powództwa _____

Sędziowie _____

przeciwko _____

Protokółant _____

Po wywołaniu sprawy stanuli się:

swój podpis i oświadcza, że to wszystko jest
zmyśłone z tych samych powodów jak i po-
przednie jego zeznania.

Przewodniczący w dalszym ciągu odczytał proto-
kół przesłuchania osk-go w śledztwie karta 73
odwrotna i okarał podpis jego strony na proto-
kole.

Oskarżony przyznaje swój podpis i oświadcza: przy
przesłuchiwanie mnie było po twarzy i po plecach,
oficer śledczy opisał protokół przesłuchania, opiera-
jąc się na poprzednich zeznaniach moich, a pod-
pisatemu dlatego, że mnie było.

Przewodniczący w dalszym ciągu odczytał protokół
przesłuchania osk-go w śledztwie karta 77

Oskarżony przyznaje swój podpis i oświadcza, że
przed złożeniem przere mnie zeznań u Prokuratora

osadono mnie w specjalnej celi karnej bez okien
napelnionej wodą. Przed badaniem oficer śledczy zapo-
wiedział mi „ty skurwysynie jeżeli cokolwiek odstępisz
od swoich zeznań, zginiess w więzieniu” Wobec takiego
zapowiedzenia zeznawałem jak poprzednio w dalszym
ciągu fantazjowatemu w swych zeznaniach przez półtora roku.
W fabrycznie mienkaniem w jednym domu z Łankow-
skimi, lecz o tym, że u nich ukrywały się żydówki
nie wiedziałem.

W jednym tylko wypadku prawdziwie zeznałem, że
bwałem udział w akcji w celu zdobycia broni u
Józwiaka, tego samego którego datem później 1000 zł.
Pozostałe zeznania przytoczone w śledztwie były
zmyśłone przez mnie i niezgodne są z prawdą.

Na pytanie stron oskarżony oświadczam, że natury
organizacji podziemnej do której zostałem wciągnię-
ty przez Adama Gutaka nie znałem, a dopiero
dowiedziałem się o naturze tej organizacji w czasie
prześladowania mnie w śledztwie.

Następnie dodatkowo wyjaśnia, że na początku
prześladowania mnie w śledztwie, gdy odkryto
mi zarzuty, że jakoby brał udział w zamordo-
waniu dwóch żydówek i udzieleniu pomocy
w zamordowaniu jednego Żyda, nie przyznawałem
się do tego, lecz gdy później zastosowano względem
mnie metody i różne środki przyznawałem się i po-
wiedziałem przebieg zamordowania żydów według
swojej fantazji. - byłem i nie wiem - prokuratura -
dokładnie nie wiem, kto to powiedział, ale wiem, że to było
kłamstwo.

Obronca osk-go zgłosił zażalenie do oskarżone-
go, czy w toku przesłuchania osk-go w śledztwie

oficer śledczy skrować względem osk-go jaki-
kolwiek nacisk za pomocą metod i środków
i czy to było robione przed sterowaniem zermian
czy później.

Prokurator opowiada precyzyjnie zadawaniu takich
pytań osk-nu.

Obronca osk-go wyjaśnia że dlatego zadat osk-nu
takie pytanie aby ustalić kolejność sterowania
metod i środków

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 295 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie, oraz przytoczył treść art. 96 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron świadkowie

- ~~i biegli~~ podali:
- 1) in. Wiktor Saukowski, lat 59, rolnik obcy dla osk-go,
 - 2) in. Zofia Saukowska, lat 41, żona rolnika, obca dla osk-go,
 - 3) in. Karol Seniow, lat 31, rolnik, obcy dla osk-go
 - 4) in. Henryka Seniow, lat 29, żona rolnika, obca dla osk-go,
 - 5) in. Jan Zdelinski, lat 38, rolnik, obcy dla osk-go
 - 6) in. Paweł Czerwiej, lat 56, " " " "
 - 7) in. Maria Czerwiej, lat 25, " " " "
 - 8) in. Zygmunt Aurdowicki, lat 38, rolnik, obcy dla osk-go
 - 9) ~~cywilny~~ ~~W. N. Ch.~~ -

Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przyrzeczenia oraz odebrał przyrzeczenie zgodnie z przepisami art. 98 i 100 k.p.k. od świadków:

Następnie Przewodniczący uprzedził świadków o wartości świątecznego przyrzeczenia na poprzedniej rozprawie.

Pozostali świadkowie i biegły strony zwołali od przyrzeczenia. Sąd postanowił osoby te przesłuchać bez przyrzeczenia.

Świadków ponownie usunięto do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostają na sali (art. 291 § 2 k.p.k.).

Każdego świadka wzywano na salę osobno i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali.

Świadkowie zeznali: 1) in. Wiktor Saukowski, zeznaje: „Podczas okupacji niemieckiej mieszkaliśmy w Ja-

Sygn. akt _____

PROTOKOŁ

OBECNI:

Dnia _____ 19__ r.

Sąd _____

w _____

Przewodniczącą _____

na posiedzeniu jawnym rozpoznawał sprawę z powództwa _____

Sędziowie _____

przeciwko _____

Protokółant _____

o _____

Po wywołaniu sprawy stawili się:

Łomnie gdzie dotychczas zamieszkuje, podczas oku-
pacji nieruchomości w jednym domu z wdriną, ok. 90.
W 1943 roku ukrywały się u mnie 3 żydówki, lecz nie
na stałe w pewnych okresach. Latem w 1943 r. gdy po-
wróciłem do domu o wczesnym zmroku, zastatem na
moim gospodarstwie paru osobników uzbrojonych,
jeden z tych osobników, który był na podwórku wszedł
ze mną, rozmowę, wypytując się skąd wracam i do ko-
go przyjeżdżam, w trakcie tej rozmowy podenli do nas
pozostali osobnicy, prowadząc dwie żydówki, gdy się
dowiedzieli, że jestem właścicielem nieruchomości w której
ukrywali się żydówki, oświadczyli, że jestem ukarany
na zapłatę 3000 zł. za ukrywanie ściganych żydówek,
karę tę zapłaciłem w paru ratach. Osobnicy ze ściga-
nymi żydówkami poszli w stronę lasu i jak się później
dowiedziałem, w lesie tym zostali zastrzelone.
U mnie ukrywały się 3 żydówki matka z dwoma
córkami, w dniu krytycznym osobnicy ścigali matkę
z córką, a druga córka nie była obecna w domu
gdzieś poszła i dlatego krytycznego dnia nie ścigali

ja i dopiero gdy wróciła po paru dniach w ślad za
nią, myśli dwaj uzbrojeni osobnicy i zaważ ją zabra-
li, tak że nie zdążytem się z nią rozmówić. Później
dowiedziałem się, że ona również została przez tych osob-
ników zastrzelona. Zdaje mi się w dniu krytycznym
kiedy to zostały zapanowane dwie żydówki było czterech
osobników i może być dwóch stało na moim po-
dworze, a dwóch było w mieszkaniu, co to byli za
jedni nie rozpoznałem, w kardym bądź razie wśród
nich ośk-go nie było ponieważ byłego rozpoznałem,
zatem że przedtem znałem. Adama Tufaka i jego
dwóch braci zatem, czy oni byli krytycznego dnia
przy zapanowaniu żydówek tego stwierdzić nie mogę. Czy
ośk-my był w moim mieszkaniu podczas mojej nieobecności nie wiem.
2) W. Zofia Sankowska zeznaje: „Podczas okupacji w
1943 roku ukrywały się na naszym gospodarstwie
trzy żydówki, matka z dwoma córkami. Dzień kry-
tycznego o wczesnym zmroku do mego mieszkania
weszło 2 czy 3 osobników w cywilnem ubraniu z bronią,
zdaje mi się mieli karabiny. Zapytali się mnie gdzie
są żydówki, a ponieważ zaważ nie odpowiedziałam,
zaczęli ich szukać i jedna z żydówek wyszła
z pod łóżka, była to matka porośniętych córek, póź-
niej jedna z córek znalazła ukrytą w stodółce.
Osobnicy jak weszli do mieszkania to karali mi
zaważ się odwrócić ~~stawała~~ ^{stawała} do ściany,
jednak przed tym zdążyłam się ich przyprzeć i niko-
go ze znajomych w period nich nie poznałem
a tym bardziej bym poznała ośk-go, którego przed
tym dobrze znałem, gdyż mieszkał z nami w jednym
domu. Później dowiedziałem się, że zapanowane żydówki
tego samego dnia zostały zastrzelone w lesie.”

3) św. Karol Seniow zeznaje: Podczas okupacji należałem do organizacji podziemnej A.K., byłem w oddziale K.W. /II/ t. zw. dwójki. Zadaniem było śledzenie komórki N.Z.S. na terenie Jabłona i wiodła, do tej komórki należał Adam Futak i jego bracia Stanisław i Władysław, a później od 1942 r. osk-ny Żerbin, wiem że Adam Futak był dowódcą tej komórki. -

Zamordowaniu 3 żydów i 1 żyda wiem z opowiadań innych osób, ludzie opowiadali, że w zamordowaniu 3 żydów brał udział Adam Futak ze swoimi braćmi i osk-ny, zaś w zabójstwie "żółtego Moska" brał udział Zygmunt Mosel członek org. podziemnej Zygmunt Mosel A.K."

W tym miejscu świadek okazuje odpis postanowienia o umowieniu dochodzenia wytoczonego przeciwko niemu o stworzenie fałszywych zeznań na poprzedniej rozprawie. -

Przewodniczący po odcyfrowaniu zwraca świadkowi odpis postanowienia. -

Świadek Seniow dalej zeznaje: Na temat okoliczności zabójstwa 3 żydów i "żółtego Moska" z osk-ny nie rozmawiałem, o tym były wersje, że żydów zamordowali członkowie komórki N.Z.S. i osk-ny, a "żółtego Moska" zamordował członek A.K. Mosel, zaś co do zamordowania żydów i kto ich zamordował dowiedziałem się od władz petytorowych organizacji "dwójki". -

Wobec sprzeczności w zeznaniu oskarżonego świadka

Przewodniczący odczytał jego zeznania złożone w śledztwie na karcie 12 i następnych i zeznania złożone na rozprawie sądowej w dniu 12/XI 1951r. na karcie 69 i następnych w aktach sądowych.

Po odcyfowaniu zeznania na karcie 69 akt sądowych świadek oświadczył przewodniczący prowadzący rozprawę, mówiąc do mnie podniesionym głosem, byłem zaskaszony i może być w zdemencowaniu zeznaniem ze skłonności o zamordowaniu żydówkę Stynatę od oskgo, lecz to było przebiegnięcie zmyśłone.

Po odcyfowaniu zeznania złożonego w śledztwie na karcie 12 i następnych świadek oświadczył zeznania to zostało mi zasugerowane przez oficera śledczego, było również zmyśłone, faktycznie dotychczas nie pamiętam, kto mi opowiadał o zabójstwie żydówce i zółtego dziecka.

Przewodniczący zamknął rozprawę i po narekzie ogłosił sentencję ^{wyroku *)} postanowienia. oznajmił, że sentencja orzeczenia ogłoszona będzie w dniu..... 19..... r.

Przewodniczący

Protokółant

W dniu..... 19..... r. Przewodniczący ogłosił sentencję ^{wyroku *)} postanowienia.

Przewodniczący

Protokółant

*) Niepotrzebne wykreślić.

Sygn. akt _____

PROTOKOŁ

Dnia _____ 19__ r.

OBECNI:

Sąd _____ w _____

Przewodniczący

na posiedzeniu jawnym rozpoznawał sprawę z powództwa

Sędziowie

przeciwko _____

Protokółant

o _____

Po wywołaniu sprawy stawili się:

4) in. Henryka Seniów zeznaje: Podczas okupacji na narym terenie w 1943 r. zamordowane zostały 3 żydówki i żółty Mosiek, we wsi chodziły wersje i mnie opowiadał ktoś ze wsi że mordownia tego dokonali członkowie N.G.S., lecz kto mi opowiadał obecnie nie pamiętam.

Wobec niebierności w zeznaniu świadka Przewodniczący odczytał zeznanie złożone w śledztwie na karcie 41 i następane, oraz zeznanie złożone na rozprawie w dniu 12.XI.1951 r. karta 40 i następane.

Po odczytaniu tych zeznań świadek oświadcza: Podczas przesłuchiwania mnie w toku śledztwa zeznawałam że o zamordowaniu 3 żydówek dowiedzielałam się od mieszkańców z naszej wsi i nawet osobiście byłam na miejscu w lesie gdzie leżały nieżywe, z powodu odległości zauważyłam, że miały rękienki zadarte, lecz nie mogłam zauważyć w jaki sposób zostały zamordowane, czy rozstrzelane czy w inny sposób. Sygnatam

wówczas, że został zamordowany "Żółty Mosiek" lecz przez kogo nie wiem i kto mi o tym opowiadać nie pamiętam. Zamordowanie żydówki osobście znam, były to krawcowe, jedna z nich była dla mnie siostrą. "Żółty Mosiek" był kiedyś rzemieślnikiem, wiem że miał wówczas córkę, która została zamordowana. Wiem, że Żerbina mieszkał w majątku Herdyń z wdziacami i tam pracował na roli. Adam Fabak i jego rodzina mieszkali niedaleko domu Sankowskich. Ja do żadnej organizacji podziemnej podczas okupacji nie należałem, o istnieniu takiej organizacji wiem ze słów mego Karola".

5) W. Jan Zdobychski zeznaje: „Osobę Żerbina znam od czasu jak przyjechał do Jabłonn, podczas okupacji. O zamordowaniu 3 żydówek słyszałem z opowiadań mieszkańców wsi Jabłonna.

Na tematy polityczne jak wówczas o zamordowaniu żydówek i „żółtego Moska” z osk-ym nie rozmawiałem, i on do mnie nie chwalił się, że te żydówki zamordował.

Z Karłem Seniowem podczas okupacji miałem drobne nieporozumienia sąsiedzkie, nieprawdą jest, że jakoby z nim rozmawiał o zamordowaniu 3 żydówek, przez członków jakiejś organizacji. Podczas okupacji miałem własny warsztat, do żadnej organizacji podziemnej wtedy nie należałem”

6) W. Paweł Czerwiej zeznaje: „Osobę Żerbina znam z okresu okupacji, uważałem go w tym czasie za przyzwoitego młodziaka, wiem że pracował u ogrodnika w majątku Herdyń, ojciec jego wówczas pracował w tym majątku w charakterze

pracownika wolnego, uważał ten był po zang-
dem w tadr niemieckich. Osk-ny Żerbin odnosił
się wrogo do Niemców wywołującym to z tego
gdy po wypędzeniu Niemców, oskarżony wsta-
pił do Wojska Polskiego i przed wyjazdem
na służbę, był u mnie na pożegnaniu, podczas
rozmowy wyraził się: nareszcie dojechałem się
czemu kiedy mogę się zemścić na Niemcach
za krzywdę wywołaną przez nich podczas wy-
siedlenia moich rodziców z Porwauńskiego.
Adama Futaka znałem i wiem że Osk-ny z
nim nie bardzo się przyjaźnił.

Ja podczas okupacji pracowałem w Urzędzie gmin-
nym w Jabłonie, z którego Adama Futaka znałem.
Kiedy mi córki nie wspominały że jakoby z Adama
Futaka podczas okupacji zaglądał do mego mies-
kania i że córki moje na jego widok bardzo się
przestraszyły. Stawiał to byłoby niemożliwe gdyż
ja mieszkając w domu, gdzie był Urząd gminny
i w pobliżu był posterunek policji granatowej.

7) Maria Czerwiej znaną: Osk-ny Żerbina zna-
łem, przychodził do nas podczas okupacji bar-
dzo często, w charakterze dobrego sąsiada.
Adama Futaka znałem, również przychodził
do naszego mieszkania. Wiem że Osk-ny z Fut-
kiem nie bardzo żyli w zgodzie, wyglądało to
jakby Osk-ny był od niego zależny, wywołującym
to z tego że nie raz Futak wywołował
osk-ny z mego sąsiedztwa i on się stuchnął
i wychodził, był jeden raz wypadek że do nas-
go mieszkania przyszedł we trzech Adam Futak
Jan Choszczki i Osk-ny Żerbin, pośrednicząc między

się zabawili jako rudości ludzie i wyrzili, każdy oddzielnie w różnym czasie.

"Złotego Słodka" znatam, był to nerwik, spotykałam go na drodze, lecz nie było takiego wypadku ażeby on zachwodził czy zaglądał do naszego mieszkania i że ja na jego widok przestraszyłam się."

8) in. Władysław Andrzejewski zwraca się, że go żona znała z okresu wojska jako ucznia podchorążówki. Był dobrym żołnierzem dyscyplinowanym. Pełnił funkcję szefa kompanii. Swoją służbę, że ostatecznie nie mógłby skończyć szkoły podchorążych, gdyby nie był dyscyplinowanym żołnierzem.

Oskarżony był jednym z lepszych elewów i wyróżniającym się na konysie oficerem."

Przewodniczący zamknął rozprawę i po naradzie ogłosił sentencję ^{wyroku *)} — oznajmił, że sentencja orzeczenia ogłoszona będzie w dniu 19..... r.

Przewodniczący

Protokółant

W dniu 19..... r. Przewodniczący ogłosił sentencję ^{wyroku *)} — postanowienia.

Przewodniczący

Protokółant

*) Niepotrzebne wykreślić.

g) in. Cecylia Worzniak zeznaje: Osobiście, zótego
"Mośka" nie znam, lecz pewnego dnia wieczorem
na jejieniu do mego mieszkania ktoś zastukał i prosił
aby wpuszcii, ja nie chciałam, to ów osobnik odezwał
się: "niech się pani nie boi to ja zóthy Moriek" prosił że
chcę jesi i zagnac się. Ja go wpuszczałam dawałam mu jesi i
stare palto meza oraz chleba na droge, i ów wtedy ponedł.
Poniej był w naszym domu Zenek Mosel i opowiadał że
on wspólnie z Eugenimnem Wólcikiem zótego "Mośka"
i w lesie go zastrelili, mówił że Moriek miał przy sobie
chleb który mu dawałam."

Obrońca oskgo zjecha się zeznań pozostałych świadków
i prosi o uznanie zeznań tych świadków zrózone popmed-
nio za odczytane.

Prokurator przychyła się do wniosku obrońcy oskgo.

Sąd postanawia: in. in. Sucheckiego, Lieczyława, Karimiera
Arcinewskiego, Henryka Żerbina i Jeneo Zdołińskiego nie
badać i uznać ich zeznania zrózone popmednio za odczytane.

Obrońca oskgo składa pismo Centrali śledczej ekspozytura
Okr. w Poznaniu, prosi o ujawnienie karty pochwał i odrnak
karta 98 i 99, 97.

Prokurator wnosi o ujawnienie oświadczenie majora Rosen-
zumena z dn. 16. III 50 r. kart. 35 akt śledczych, nie oponuje pre-
ciwko ujawnieniu dowodów zrózonych pro obronę oskgo.

Sąd zalicza do materiału dowodowego opinię o osk-nym
karta 20 akt sąd, Odpis wyroku Sądu Najwyższego karta 2 i 6
karty pochwał i odrnak karta 97, 98 i 99, ^{akt} opinii o osk-nym
karta 35 w śledztwie.

Na zapytanie Przewodniczącego, — strony oświadczyły, że nie żądają uzupełnienia przewodu sądowego.
Przewodniczący ogłosił, że przewód sądowy jest zamknięty, po czym udzielił głosu stronom:

Oskarżyciel *Prokurator* popiera oskarżenie, wnosi
o surowe ukaranie osk. go, lecz ze względu na jego młody
wiek w czasie popełnienia przestępstwa, wnosi o złagodzenie
kary pozbawienia wolności na mocy art. 5 Dekretu
z dnia 31/VIII 1944 r.
Powód cywilny

Obronca *osk. go* przeni o miernienie

Oskarżony w ostatnim słowie *przeni o miernienie.*

Sąd udał się na naradę. Po powrocie do sali Przewodniczący *odczytał* ogłosił publicznie sporządzoną
na piśmie sentencję wyroku oraz ~~odczytał~~ *odczytał* ~~ustnie najważniejsze~~ powody wyroku i wskazał stro-
nom sposób i termin odwołania, zaś ~~odczytał~~ *odczytał* ~~środków zapobiegających uchyleniu się od Sądu~~

Sąd postanowił *„...“*

Rozprawę zamknięto o godz. *18* min. *30*

Przewodniczący

Protokółant

Stromanewski

Sygn. akt IV.2 H.308/52

SENTENCJA WYROKU

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dn. 19 stycznia 1953 r.

w Warszawie

Sąd Instancjonalny dla woj. warsz. w Wydziale IV karnym w karnym

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia S. W. Marian Domański

Sędziowie: Wacław Głowacki

Ławnicy: Piotr Grajkowski

Protokolant Maciej Tomaszewski

w obecności prokuratora Bylskiego

rozpoznawszy dn. 19 stycznia 1953 r. sprawę Macieja

Zerbina, urodz. 4. VII r. 1924

w Radajewie, syna, (córkę) Antoniego i Katarzyny

z domu Preja,

oskarżonego o to, że:

I w czerwcu 1943 roku, na terenie wsi
Jabłonna, pow. Łękoł w - Podlaski,
idąc na ręce władzy państwa niemiec-
kiego, brał udział w dokonywaniu za-
bójstw osób z pośród ludności cywilnej
przez ucieśnienie współ z innymi
w zamordowaniu dwóch obywateli
polkich narodowości żydowskiej o
nazwiskach niernanych, przy czem jed-
ną z nich uderzył w głowę siekierą;

II jesienią 1943 roku w tymże miejscu,
idąc na ręce władzy państwa niemiec-
kiego, brał udział w dokonywaniu za-
bójstw osób z pośród ludności cywilnej

postanowił

M. S. Nr 111 k.p.k.

Sentencja wyroku pierwszej instancji S. A. i S. O. (art. 337, 338 k. p. k.).

[illegible]

Zerban Mieczysław
Międzychód n/ Wartą
Ul. Boh. Stalingradu 21
woj. poznańskie

Międzychód, dnia 28.VI.1965 r.

KANCELARIA RADY PAŃSTWA
KANCELARIA GŁÓWNA
Wpłynęło

11. VI. 1965

s. Antoniego
ur. 4.VI.1924

Generalna Prokuratura Rej. 13 Do

Do

Towarzysza Edwarda Ochaba

Nr sprawy
IV 24-K 908/52R

Wpłynęło dnia

10.VI-65

Przewodniczącego Rady Państwa

Belweder - Warszawa

Sprawa: podanie o zatarcie skazania.

Podanie o zatarcie skazania do Sądu Wojewódzkiego dla województwa warszawskiego w Warszawie z załączonymi opiniami skierowałem w dniu 9 maja 1964 roku.

Prośby mojej nie uwzględniono, gdyż okres 10 letni zaczyna biec od dnia odzyskania zdolności do nabycia utraconych praw.

Towarzyszu Przewodniczący Rady Państwa, jak ciężko żyć człowiekowi, gdy bez przerwy ciąży na nim czarna plama.

Minęło 20 lat kiedy kraj nasz odzyskał wolność i rozpoczął budowę nowego życia politycznego i gospodarczego.

Jakże smutne i przykre jest człowiekowi gdy słucha w audycjach radiowych wspomnień z przed 20 lat, kiedy to żołnierze II II armii W.P. walczyli o wyzwolenie ojczyzny z pod jarzma hitlerowskiego do których i ja się zaliczałem, a dzisiaj jestem wyeliminowany z czynnego życia politycznego i społecznego.

Ile wspomnień o ludziach-aktywistach z ostatniej kampanii wyborczej, a i tutaj przypominają się chwile z bardzo niebezpiecznego okresu tj referendum i pierwszych wyborów z 19 stycznia 1947 roku, kiedy to z karabinem w ręku czuwaliśmy nad zabezpieczeniemładu i spokoju narodowi polskiemu w marszu do socjalizmu pod przewodnictwem Polskiej Partii Robotniczej.

Wiadomość o ponownym wyborze Ciebie na Przewodniczącego Rady Państwa mi ogromną radość czego mocno sobie życzyłem ja i moja

rodzina. Mogę być osądzony o fałsz, a to dlatego, że potrzebuje łaski-o nie! Bo jakiej dobroci mógłbym się doczekać w okresie ustroju sanacyjnego gdy wywodziłem się z rodziny robotniczej składającej się z 12 osób 10 dzieci + dwoje rodziców/.

Nie miałem odwagi Towarzyszu Przewodniczący Rady Państwa prosić Cię łaskę w ubiegłym roku po odmowie przez Sąd Woj. dla województwa warszawskiego.

Tym razem gorąco Cię proszę o zastosowanie wobec mnie łaski na

podstawie której Sąd Wojewódzki dla województwa warszawskiego dokona zatarcia skazania z ewidencji karanych w Ministerstwie Sprawiedliwości.

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego dla województwa warszawskiego w Warszawie z dnia 19.I.1953 r. zostałem skazany na 5 lat i jeden m-c więzienia oraz pozbawienie praw honorowych i obywatelskich na przeciąg 4 lat.

W roku 1940 wraz z rodziną zostałem z Biedruska woj. poznańskiego do pow. sokołowskiego woj. warszawskie.

W tym samym czasie jeden brat Stanisław zabrany został do obozu koncentracyjnego w Mathausen gdzie przebywał do końca wojny, a drugi Władysław w Dachau w którym to w 1942 roku zginął.

Dnia 10.IX.1944 r. wstąpiłem ochotniczo do Armii Polskiej 8 Dywizja piechoty Samodzielny Batalion Szkoły Podoficerskiej w Siedlcach. W tymże roku ukończyłem Szkołę Podofic. w stopniu plutonowego z wyróżnieniem, a następnie zostałem w tejże szkole d-ą drużyny, celem szkolenia przyszłych podoficerów dla pułków frontowych.

Po wyzwoleniu Warszawy przez Armię Radziecką wraz z całą dywizją przeniesiony do stolicy. Przed wyruszeniem na front mianowano mnie szefem kompanii.

Następnie brałem udział w walkach frontowych z wojskami hitlerowskimi w wyżej wymienionym batalionie 8 D.P. szlakiem II-giej Armii Wojska Polskiego.

Za udział w walkach frontowych zostałem odznaczony dwukrotnie: Brązowym Medalem Zasłużonym na polu chwały oraz medalami za Odrę i Nysę i radzieckimi za zwycięstwo nad faszyzmem.

Po zakończeniu działań wojennych w 1945 r. zgłosiłem się do Oficerskiej Szkoły Pol-Wych w Łodzi.

W trakcie nauki brałem czynny udział w likwidacji band, a szczególnie w okresie referendum w 1946 r. za co zostałem odznaczony Srebrnym Medalem Zasłużonym na polu chwały.

Szkołę Oficerską ukończyłem w 1946 r. w stopniu ppor. również z wyróżnieniem i zostałem d-cą plutonu w tejże szkole.

W 1946 r. wstąpiłem do Polskiej Partii Robotniczej.

W m-cu grudniu i styczniu z 1946/47 r. w okresie wyborów do Sejmu Polski Ludowej brałem czynny udział w umacnianiu młodej władzy ludowej na terenie woj. kieleckiego.

W 1947 r. zostałem przeniesiony do 15 pułku piechoty do Skwierzyny.

W 1948 r. zostałem przeniesiony do 10 Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza do Kresna odrzańskiego i pełniłem funkcje instruktora propagandy, a następnie pracowałem na stanowisku z-cy d-cy Batalionu W.O.P. w Słubicach n/Odrą.

W wojsku Ludowym pracowałem z całym oddaniem wdzięczny Władzy Ludowej za możliwość zdobycia awansu dzięki któremu ja syn robotnika mogłem urzeczywistnić swe marzenia.

Dnia 10 grudnia 1949 r. zostałem aresztowany przez Informację Wojskową w Słubicach n/Odrą równocześnie zabrano mi dowody odznaczeń i odznaczenia.

Do dnia 11 listopada 1951 r. przebywałem w więzieniu śledczym, a wyrokiem Sądu Wojewódzkiego dla województwa warszawskiego, z tegoż dnia zostałem uniewinniony z zarzutów art.1 dekretu sierpniowego z 1944 r.

W miesiącu marcu 1952 r. udałem się do Dowództwa Wojsk Ochrony Pogranicza Oddział Personalny celem uregulowania spraw wojskowych. Tam odebrano mi prawomocny wyrok uniewinniający wydany przez Sąd Wojewódzki i oświadczone, że zostanę ponownie powołany do służby wojskowej.

Na moją prośbę o zwrot wyroku uniewinniającego, odmówiono mi zwrotu.

Na początku lipca 1952 r. zostałem podczas pracy ponownie aresztowany.

Dnia 19.I.1953 r. odbyła się wtórna rozprawa, której wyrok pozbawił mnie również praw obywatelskich i honorowych.

Otrzymałem karę obywatela pracując w kopalni p. Bielszowice".

Dnia 16 czerwca 1954 r. zostałem przedterminowo zwolniony na skutek prośby mojej żony skierowanej do Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W wojsku Ludowym pracowałem z prawdziwym unikiem, cieszyłem i cieszę się z każdego sukcesu naszej Ludowej Ojczyzny.

Sprawia mi jednak ogromny ból fakt, ^{że} wszystko mi odebrano, a między innymi możliwość krócenia w szeregach Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i wyeliminowanie mnie z kadry oficerskiej.

Wobec powyższego jeszcze raz proszę i to gorąco Tow.Przewodniczącego Rady Państwa o zastosowanie wobec mnie łaski, a która w pełni pozwoli mi powrócić do czynnego życia politycznego i społecznego.

Zerlin Mieczysław